

# OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaktor

Dr. Zygmunt Gargas.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ulica Lelewela 1. 5.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

**TREŚĆ:** Domowa Kasa oszczędności. — J. Kusz: Zyski i straty z różnic kursowych. — Sprawozdanie Wydziału Związku galicyjskich Kas oszczędności za rok 1905. — K. Balicki: Jeszcze o bilansach Kas oszczędności. — Notatki. — Ruch wkładek w Związkowych Kasach oszczędności za miesiąc maj 1906. — Inzeraty. — Bilanse.

## Domowa Kasa oszczędności.

Referat A. Ossolińskiego wygłoszony na Walnem zgromadzeniu Związku dnia 7. maja 1906.

Jest nie tylko zadaniem, ale i obowiązkiem Kas oszczędności, starać się o utrzymanie swojego konserwatywnego charakteru w tym kierunku, ażeby przez formę i sposób mogły być przystępne do zbierania tych najdrobniejszych oszczędności od najszerzych warstw społeczeństwa. Leży to w ich przeznaczeniu i w dobrze zrozumianym własnym interesie rozwoju.

I jeżeli dzisiaj, jak to powszechnie mówimy, czas i stosunki się zmieniły, że większe i największe już nie oszczędności, lecz kapitały wpływają do naszych Kas oszczędności, to przecież nie przestał istnieć obowiązek zbierania drobnych wkładek. Tylko Kasy oszczędności powinny swoją organizację tak urządzić, aby mogły służyć dla przyjmowania lokacyi i małych oszczędności.

Kasy oszczędności otwarły szerokie wrota — do pochodów kapitałów i te faktycznie wchodzi bez żadnego starania się, bez trudu, nawet z pewnym naszym zadowoleniem, jako wygodniejsze. Lecz są one zato więcej ruchliwsze, więcej spekulatywne, przebieżne i z tego powodu dla Kas oszczędności groźniejsze, droższe a więc mniej korzystne.

Podczas gdy suma, zebranych drobnych oszczędności stanowi w każdej Kasie ten rdzeń kapitału stałego pewniejszego do lokacyi, jaka cechuje nasze zakłady i jest lub może być tańszą — to zbieranie tych drobnych oszczędności, wymaga ze strony Kas zapobiegliwości, ułatwień, udogodnień, zachęty i t. p. A myśmy do tego czasu w tym kierunku nic nie zrobili, ażeby ściągać do Kas te drobne wkładki, lecz owszem obojętnym okiem przypatrujemy się jak nas w tych naszych zadaniach i obowiązkach wyręczają inne zakłady finansowe, w rezultacie z uszczerbkiem dla nas a gorzej jeszcze i kraju. I godzi mi się tutaj przypomnieć słowa zawarte w pierwszej pracy o Kasach oszczędności naszego kraju z przed 30 laty Dr. Skalkowskiego, który napisał, że Kasy oszczędności mogą znakomicie podnieść dobrobyt

kraju, jeżeli zostaną wierne swojemu przeznaczeniu i trwale interes publiczny będą mieć na oku“.

W tym samym też duchu przemawiali i teraz zawsze jeszcze odzywają się liczni ekonomiści francuzcy i niemieccy jak Edmund Demolins, S. Smiles, Conrad, Roscher, ojciec i syn i t. d. To też zagranica zrozumiała i pojęła doniosłość i znaczenie Kas oszczędności i starała się wszystkimi sposobami o ich rozwój.

Po większych miastach otwierają agencję do przyjmowania wkładek, stosują godziny dla pracujących klas najdogodniejsze, wprowadzają systemy marek oszczędnościowych, książeczek zamkniętych z pewnym terminem, premiuja drobne oszczędności odbierają wkładki zapomocą własnych kasowych organów, ażeby wkładników nie trudzić, obdarzają książeczką wkładkową każdego noworodka w Belgii „livre genezel“ i t. p.

Z najnowszej statystyki Kas oszczędności w Anglii przedłożonej parlamentowi widzimy, że olbrzymi rozwój wkładek drobnych oszczędności zawdzięczać należy możliwie najdalej idącym udogodnieniom w przyjmowaniu wkładek.

Z chlubą też Rzesza niemiecka, krocząca na czele tych urządzeń wyraża się, że już każdy 3-ci mieszkaniec posiada książeczkę oszczędnościową. Słowem powstała już cała bogata literatura w tej dziedzinie i studyując ją choćby tylko pobieżnie, nasuwa się przypuszczenie, że chyba akcja na razie skończona, bo społeczeństwo już przyzwyczajone, nauczone znosić i składać swoje oszczędności z wymarzoną dogodnością Kas oszczędności. A przecież tak nie jest, bo sprawa ścigania, przez zachętę i sposób tych najmniejszych oszczędności, płynących szerokim strumieniem przez wszystkie warstwy społeczeństwa, jest u nich zawsze aktualną.

Pilnie śledzą każdą nowość w tej dziedzinie, więc też gdy się pojawi amerykański system z puszkami Brunsza w lot go pochwycono, gorąco dysputowano na ogólnym zjeździe delegatów Kas oszczędności w Berlinie, a najruchliwszy Hanowerski związek wydaje odezwę do poszczególnych zarządów Kas oszczędności z zachętą wyrażającą się o tym nowym systemie, że z wszystkich do tego czasu istniejących okazał się najdoskonalszym.

Amerykanin Burns, chcąc stosunki Kas oszczędności w Ameryce poprawić, wpadł na pomysł zaprowadzenia w każdym domu Kasy oszczędności. Jest to żelazna szkatułka starannie skonstruowana z jednym otworem do wrzucania najdrobniejszej monety, z drugim na banknoty, której klucz znajduje się w Kasie oszczędności publicznej.

Szkatułka tak urządzona, że raz wrzucony pieniądz w żaden sposób ztamtąd bez otwarcia wydostać nie można.

Kasy oszczędności zakupują pewną ilość i stronom rozdają bądź to za zwrotem całej lub częściowej należności, bądź za darmo. Stosownie do tego urządzona jest i cała manipulacja. Strona chcąc zbierać sobie drobne oszczędności, zgłasza się do Kasy, która za złożeniem pewnej drobnej kwoty na książeczkę wydaje jej szkatułkę zamkniętą i książeczkę. Wysokość tej pierwszej drobnej kwoty zawisa jest właśnie od okoliczności, czy Kasa wydaje puszkę za darmo, czy też za pewnym zwrotem kosztów nabycia. Więc np. koszt puszek wynosi coś około 7 kor. z czego Kasa np. czeszka zatrzymuje 4 kor. na swój rachunek, a resztę winkuluje t. j. 3 kor. na wypadek zaginięcia puszek lub jej uszkodzenia — i to tak długo dopóki strona ma puszkę w posiadaniu, bo w razie wyjęcia całej należności z książeczki i zwrotu szkatułki, wypłaca się pełną walutę bez potrąceń.

Szkatułki są bezwarunkowo własnością danej Kasy oszczędności, której tytuł wyryty jest na niklowej etykiecie.

Może na pierwszy plan wysuwa się u nas nakład, jaki Kasa ma ponieść na sprawienie puszek.

Otóż praktycznie rzecz biorąc, ten jednorazowy wydatek może być rozłożony do amortyzacji na szereg lat 10 lub 20-tu. Część kosztów nabycia można rozłożyć na strony korzystające z dobrodziejstwa tego systemu, które moim zdaniem chętnie to zniosą, bo sam wygląd tej szkatułki jest bardzo sympatyczny i pociągający — ozdoba dla każdego domu. Przekonałem się naocznie, że strony które oglądały u mnie w biurze domową kasę, wręcz za pełnym zwrotem kosztów rzeczywistych, chciały nabywać tę szkatułkę — a było tych stron setki. — Więc też sądzę, że kwestya narazie drogłości nie powinna wchodzić w rachubę.

Korzyści wynikające z tego nowego systemu domowych kas oszczędności są olbrzymie, tak, że szersze opisanie ich przekroczyłoby zakres tego referatu sięgając głęboko w dziedzinę ekonomii społecznej.

W pierwszym rzędzie wprowadzenie tego amerykańskiego systemu ułatwia zadanie i cel Kas oszczędności, dla których one pozostały i są przeznaczone, a więc umożliwiają każdemu odkładanie najdrobniejszych kwot, któreby do Kas oszczędności nigdy się nie dostały.

Sprowadza i mobilizuje szeregi drobnych wkładników dostarczając kasom powoli olbrzymich sum małych wkładek najkorzystniejszych do jej gospodarczego obrotu. A nie trzeba udowadniać, że właśnie tych wkładek Kasom oszczędności na-

szym coraz więcej brakuje. To może przyczynić się w przyszłości potężnie do zmiany w polityce procentowej prawidłowego rozwoju — i walce z konkurencją.

Forma i sposób zbierania tych drobnych oszczędności, za pomocą amerykańskiego systemu, jest najdogodniejszy, bo strona nie potrzebuje często do Kasy chodzić wyczekiwać na załatwienie formalności biurowych ewentualnie Zarządy Kas mogą otwieranie puszek i odbiór waluty urządzić przez swoje własne organa Kasowe w domu każdego wkładnika. Bo tak za granicą praktykują — ażeby nie Kasa wyczekiwała na stronę składającą, lecz Kasa oszczędności ma sama przyjść do każdego domu po odbiór wkładanych oszczędności.

Wreszcie domowa Kasa oszczędności, przyucza, przyzwyczaja zachęca, budzi zamiłowanie do oszczędności, już to najmłodsze pokolenie, już też tę warstwę społeczeństwa, która zdaleka trzyma się od robienia oszczędności, nie mając po prostu sposobu i dogodnej okazji do tego, a z drugiej strony na każdym kroku narażoną jest ten ciężko zapracowany grosz utracić.

Całe nasze otoczenie, w którym obecnie żyjemy i obracamy się zwłaszcza po miastach i miasteczkach skierowane jest w tym celu i kusi nas formalnie do wydawania tu kilku tam kilku groszy. Ta atmosfera wciska się drzwiami oknami i szparami do każdego domu — a znikąd niesłyszany się zachęty do oszczędności, do zatrzymania bodaj jakiegos halerza w domu. Otóż ta szkatułka, ta Kasa oszczędności domowa stojąc na oku każdego, przypominać, zachęcać i nawoływać będzie do składania, będzie hamulcem lekkomyślnego wydania. Mam też głębokie przekonanie, że i u nas przy gorliwości ze strony zarządów Kas, przy pewnej pracy i zachęcie — szkatułka ta znajdzie się w ręku dziecka — na marne wydającego co rok kilkadziesiąt koron, w ręku ucznia trwoniącego również wiele koron na widokówki, zbieranie starych marek, na cygarety, alkohol i t. p. Domowa Kasa oszczędności zachęci i starszego — do wrzucania drobnych — panie wstrzymywać będzie od zbyt kownych datków i t. p. będzie ona chętnie widzianą u robotnika, rękodzielnika, kupca, urzędnika, adwokata i słowem obejmie pomału całe nasze społeczeństwo i zacznie przyzwyczajać do oszczędności, w której nas wyprzedziły wszystkie państwa cywilizowane.

Poruszam tę godną naśladowania rzecz, już z wielkim skutkiem za granicą wypróbowaną (bo dziesiątki tysięcy szkatulek w obieg puszczone) gdyż sądzę i u nas już najwyższy czas, żeby Kasy oszczędności pierwsze wystąpiły, jako pionierzy — tych wielkich zadań na nich spoczywających, ażeby już raz dały początek akcji do wytwórczej oszczędności — zupełnie w naszym kraju zaniedbanej.

Wydział Związku czyni wniosek:

I. Walne Zgromadzenie delegatów Związku gal. Kas oszczędności uchwała zalecić wszystkim zarządom Kas zaprowadzenie tego nowego systemu oszczędności za pomocą „domowych Kas oszczędności“.

II. Zaleca się złożenie przez związkowe Kasy sprawozdania z wyników i rezultatów osiągniętych za pomocą systemu — na najbliższym zjeździe.



## Zyski i straty z różnic kursowych.

(Ciąg dalszy)

Rezerwy te jednak i ich straty czy zyski kursowe, jako nie należące do omawianego przedmiotu z tematu obecnego muszę wykluczyć, ale zaznaczyć mi wypada choćby tylko krótko, że prócz zasady postępowania w tym wypadku nie jedna jeszcze ważna kwestya w przedmiocie danym również w normie wyrazu nie znalazła żadnego. Dla fundowania rezerw nowych ochronnych znaleziono do pewnego stopnia wzór w gotowych już rezerwach innych. Musiano tylko zrobić różnicę w źródle zasilania nowych rezerw. Źródłem miał być kurs walorów.

I postanowiono, że z kursu nie zrealizowanego, a tylko rachowanego w ksiązkach, na wypadek zwykły powstały zysk nie może być zarachowywany w zwykłe zyski kasy; stąd w konsekwencji nie może być rozdzielany, ale ma być uwidoczniiony i zarachowany jako przyrost wartości.

Zwyżka kursu, czy zysk na kursie, w osobnej rezerwie stworzonej i przeznaczonej li na pokrywanie strat wyniknąć mogących z posiadania papierów wartościowych w tak zwanym funduszu obrotowym kas się mieszczących (patrz §. 7 statutu wzorowego z r. 1892) przepis ten stanowi ujęcie kwestyi rzekłbym tylko z jednej strony. Kwestya dana ma ich jednak więcej — a o tej reszcie stron, w przepisie nic nie znajdzie. Nie trzeba atoli mniemać, że wszystkie tak zadyktowane ostrożności, są prostą konsekwencją li zaliczonego sposobu bilansowania faktów.

Zdaje się, że każdy inny sposób bilansowania kursu w odniesieniu do możliwych strat — byłby z biegiem czasu w rezultacie musiał również pociągnąć za sobą stworzenie tych ostrożności i stworzenie podobnej rezerwy. Kasy oszczędności nabywając papiery wartościowe nie nabywają ich bowiem dla tego, aby je trzymać. Kasy myśleć o tem nie mogły i nie mogą, by nabyte walory po zakupie w ich skarbcach leżały wiecznie. — One nabywają je dlatego, aby w chwili potrzebnej mogły je sprzedać ostatecznie, a ta okoliczność sprawiać może zawsze, że instytucya ponosi szkodę, bez względu na to, jak walory bilansuje. Różnica niekorzystna jest tu zawsze możliwa. W każdym razie mimo niedokładności przepisów władzy, intencją tejże władzy było i to po nad wszelką wątpliwość ustalić sposób ochrony od strat, jednak strat pojętych w granicach i warunkach normalnych. Na straty anormalne przy efektach, rezerwy specjalne pojęte i stworzone wedle brzmienia przepisu nie wystarczyłyby wcale. W wypadkach bowiem podobnych zawiodły już nieraz, dużo szerzej pomysłane sposoby ochronne.

I dla tego przymus ten asekuracyjny zadyktowany przez władzę, zrespektowały kasy oszczędności przede wszystkim w intencji asekuracji — i jeżeli Kasy za nim poszły — to poszły za intencją głównie, pozostawiając w pewnej mierze teoryę tego przepisu na uboczu.

Nie znaczy to, żeby nie poszły ściśle one za przepisem o ile on się dał zastosować, owszem zastosowały się do niego najzupełniej, ale po za tem użyły go jeszcze za wskazówkę do czego innego, czego w przepisie nie było.

Z przepisu w każdym razie zaistniała powszechnie ta wielka korzyść, że powstały fundusze rezerwowe nowe po kasach oszczędności, które nieraz już przeciwdziałały skutecznie stratom spe-

cialnym. W tym charakterze trwają rezerwy specjalne do dziś dnia i mają na przyszłość spełniać to samo zadanie. Jednak nie ludźmy się, że wydatność ich i ich siła wyrosły z brzmienia przepisu. Potrzeba, doświadczenie i z nich wynikły przepis powołał je do życia, ale rozrost wydatność i siłę swą zawdzięczają one czemu innemu.

Najdzielniejszą bronią rezerw nowych, jak wogóle wszelkich rezerw, jest i może być wyłącznie ich silna wydatność.

Wydatność ta atoli zależna, co do reszty obrotu, przeważnie od samej instytucji, od jej ostrożności, oględności i pewności interesów, jakie robi przy rezerwie walorów, od instytucji samej już nie zależy. Znaczy i tu wiele doświadczenie i właściwa oględność, ale mimo to decyduje tu kurs, czynnik z pod wpływu Kas oszczędności bardzo a bardzo się wysuwający, z tą jeszcze dodatkową uwagą, że Kasom oszczędności spekulacya w ogóle jest niedozwolona, a tem samem i spekulacya w kupnie i sprzedarży walorów

(C. d. n.)

Józef Kusz.

## Sprawozdanie

Wydziału Związku galicyjskich Kas oszczędności za rok 1905.

(Dokończenie)

A więc rozszerzyć ile możności dział wkładowy, umożliwić ludności szczedzenie, by żaden grosz nie poszedł na marne, niepotrzebne lub nawet wręcz szkodliwe wydatki, a wzmoże się bogactwo krajowe. Szerokie pole do działania otwiera się tu zwłaszcza dla powiatowych kas oszczędności, które przy pomocy nadzorujących je organów, złożonych przeważnie z członków Wydziałów powiatowych, mogą w tym kierunku edukacyjnie wpływać na ludność gmin w powiecie i w okolicy.

Kasy miejskie tę samą działalność rozwinąć powinny między klasą robotników, rzemieślników, sług, urzędników; trochę dobrej woli, trochę pracy a trud sownie się opłaci obu stronom i oszczędzającym i kasom oszczędności.

Nie mało też przyczynić się może do zachęcenia do oszczędzania szybkie załatwianie stron i to tak przy wkładkach jak przy zwrotach, urządzenie tak stosunku ze stronomi, by wartość straconego ozasu nie pochłaniała czasem procentu od znacznej nawet sumy.

Równolegle z wzrostem kapitału wkładowego należy, nie spuszczając z oka bezpieczeństwa lokacyi umożliwić i ułatwić korzystanie z kredytu jak najszerszym warstwom, zwłaszcza zaś tam, gdzie ten kredyt może się przyczynić do podniesienia jakiegokolwiek gałęzi wytwórczości dłużnika.

Bez kwestyi, że dzisiejszym statutem dozwolone sposoby fruktyfikacyi kapitału wkładowego, ograniczają kasy tylko do pewnych działów lokacyi; lecz i w tych ramach można o wiele więcej zdziałać, niż się obecnie działa.

Dziś kasy oszczędności prawie dwa główne działy lokacyi uprawiają, t. j. pożyczki na hipoteki i eskont weksli; niektóre kasy lokują część wkładów także w papierach wartościowych, przeciw czemu naturalnie występować nie można, kilka zaledwie kas w Galicyi posiada własne zakłady zastawnicze, Towarzystwa kredytowe i kasy zaliczkowe.

Uprawnienie w statutach jest — lecz z tego uprawnienia się nie korzysta.

W ostatnich czasach, wskutek nawoływania ze strony związku zaczynają kasy rozszerzać kredyt włościański. Rzeczy tej tylko przyklasnąć można, odwoździ się bowiem włościan od rozmaitych instytucyj, które często pod prawną formą uprawiają wprost lichwę w najrozmaitszych formach. Takich instytucyj mnoży się z każdym rokiem co raz więcej, więc wydarcie chłopca ze szpon tych dobrodziejów będzie prawdziwą zasługą kas oszczędności.

Ułatwienie włościanom kredytu w kasach oszczędności powinno obejmować po pierwsze jak najniższe koszta, powtórne rozłożenie spłaty na taki okres czasu, któryby z jednej strony nie był za krótkim i nie stał się uciążliwością dla dłużnika z długiej strony by nie był za długim i nie rozciągał się na przyszłe pokolenia.

Przy ściąganiu rat i procentów winny kasy być nadzwyczaj ściśle i nie dozwalać na zaniedbywanie terminów spłaty i dopuszczać do większych zaległości. I w tym kierunku spełnią kasy do pewnego stopnia zadanie edukacyjne w społeczeństwie, wyrobią sobie punktualnych dłużników, ponadto zaś będą mogły liczyć na pewien przyływ gotówki w oznaczonych terminach co im umożliwi dalsze operacje kredytowe.

Za mało także nasze kasy fruktyfikują wkładki przez akredytowanie towarzystw zarobkowych i gospodarczych, tych jednakże, które na taki kredyt przez swą działalność zasługują. Z wyjątkiem galicyjskiej kasy oszczędności i kilku większych kas, stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w bardzo małej mierze korzystają z kredytu w naszych kasach oszczędności. Czy na przeszkodzie temu stoi zbyt wysoka stopa procentowa, niedostępna dla tych towarzystw, które same umiarkowany procent pobierają czy też inne względy, w to na razie nie wchodzimy — byłoby atoli bardzo pożądanem, by w tym kierunku nastąpiło pewne porozumienie między kasami a stowarzyszeniami istniejącymi w danym powiecie a należącymi do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Tego rodzaju wspólne popieranie się i dążenie do zrealizowania szerszych zadań społecznych mogłoby wyjść na korzyść obu stron.

Podobnie ma się rzecz ze Spółkami oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena, pozostających pod patronatem Wydziału krajowego. Ilość tych spółek wzrasta stale, rozwijają się one bardzo dobrze i mogłyby snadnie spełnić rolę pośredników w rozprowadzaniu kapitałów kas oszczędności pomiędzy ludność włościańską.

Wejście w stosunki kredytowe tak ze stowarzyszeniami zarobkowymi jak i ze spółkami oszczędności dałoby naszym kasom sposobność do wglądnięcia w najdalsze zakątki przynajmniej powiatów, w których one mają siedziby, kapitał wkładkowy kas oszczędności mógłby bez ujmy dla bezpieczeństwa lokacyi być nawet bardzo drobnymi kwotami rozprowadzony, by wzmocnić siłę produkcyjną tych, którzy kredytu szukają a przy ogólnem wzmocnieniu się bogactwa pewnie wróci ten kapitał do kasy z nawiązką jako wkładka, a przeto też obawy, że popieranie tych konkurencyjnych (bo przyjmujących wkładki) instytucyj mogłoby być dla kas niebezpieczne są zdaniem Wydziału płonne.

Polityka procentowa w galicyjskich kasach oszczędności nie uległa zbyt wielkim zmianom, a stopa procentowa płacona od wkładek jak i pobierana od pożyczek z bardzo małymi wyjątkami pozostała na tej samej wysokości jak w roku zeszłym. Na 36 kas związkowych płaciły od wkładek

3·6% jedna kasa  
3·75% jedna kasa  
4% trzynaście kas  
4½% piętnaście kas  
5% dwie kasy

podwójną stopę procentową, tj. 3 i 5; 4 i 4½ 4½ i 5 miały cztery kasy.

Stopa procentowa od pożyczek zależnie od rodzaju lokacyi wynosiła 4½—7% tak że różnica między procentem pobieranym a płaconym wynosiła od ¾—3% a przeciętnie stwierdzić można że kasy oszczędności operują przeciętnym zyskiem 2%.

W porównaniu z większymi kasami krajów austriackich jest to może za wysoka różnica, znajduje ona atoli swe usprawiedliwienie w okoliczności tej, że nasze kasy są mniej obrotne a raczej zbyt małym kapitałem obrotowym operują i nie wciągają do obrotu obcych kapitałów (z reeskontu).

Nadmienić atoli wypada, że mogłyby kasy oszczędności ściągnąć do siebie wkładki liczniejsze, gdyby usunęły ostatnie przejawy trwożliwej ostrożności i nie stawiały nieodpowiednich duchowi czasu ograniczeń co do rozpoczęcia oprocentowania wkładek i ustania oprocentowania. Na niewłaściwość tę niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę kas W każdej miejscowości gdzie jest kasa jest kilka a czasem i kilkanaście instytucyj, przyjmujących wkładki, jeśli te instytucje prócz wyższego procentu oprocentowywać będą wkładki od następnego dnia po złożeniu. wówczas bezwzględnie, nawet dając mniejsze bezpieczeństwo, ściągną część wkładek, które najpewniej wpłynęłyby do kas oszczędności. Przy rozwoju dzisiejszym komunikacyi opłaca się nawet często przesłać wkładkę do dalszej kasy, gdy ta nie stawia ograniczeń w oprocentowaniu.

Obawy, że nie zawsze można będzie korzystnie ulokować nagromadzoną z wkładek gotówkę w rzadkich wypadkach mogą być uzasadnione; straty zaś ewentualne przez czas wyczekiwania można zrekompenzować przez tymczasową lokacyę w innych bankach czy to na rachunek bieżący czy też na asygnaty kasowe, czy wreszcie o ile są warunki odpowiednie przez zakupno efektów.

W dniu 20 października 1904 Bank austro-węgierski podwyższył stopę procentową o 1% tj. z 3½% na 4½%. Podwyżka ta skłoniła niektóre kasy do zwrócenia się do Związku z zapytaniem, jak kasy mają sobie postąpić wobec tej znacznej zmiany.

Wydział Związku wychodząc z zapatrywania, że korzystanie z podrożenia pieniędzy, które wydawało się chwilowem, li tylko dla zwiększenia zysków z obrotu nie odpowiadałoby posłannictwu jakie kasy oszczędności w stosunkach ekonomicznych naszego kraju mają do spełnienia, rozesłał do kas okólnik z pouczeniem, że kasy mogłyby o tyle z podwyżki tej skorzystać, o ileby taka podwyżka okazała się potrzebną do równoważenia grożącego ubytku w dochodach dotychczasowych.

Obawy, że po podwyższeniu stopy procentowej przez Bank austro-węgierski przyływ wkładek się zmniejszy, a raczej że odpływ się zwiększy (wykazy bowiem za wrzesień i październik wykazują w związkowych kasach zmniejszenie się kapitału) okazały się płonne i przeciwnie już w listopadzie i w następnych miesiącach wkładki w kasach związkowych przewyższają zwroty.

Co do spraw, przekazanych Wydziałowi do załatwienia zaznaczamy że najważniejsza sprawa tj. sprawa Banku Związkowego objęta jest osobnem sprawozdaniem.

Z przedstawienia tej sprawy przez pp. referentów przekona się Szanowne Zgromadzenie, że wnioski w tej sprawie przez Wydział przedstawiane w obecnych warunkach są najodpowiedniejsze.

Poruszona w roku ubiegłym przez p. Dyr. Nikorowicza i Wydziałowi przekazana sprawa obrotu przekazowego między kasami i książeczek deponowanych, sprawa któraby mogła wielce przyczynić się do rozwoju kas oszczędności, do rozszerzenia ich agend oraz do ich zbliżenia się upadła a to z powodu, że Ministerstwo nie zgodziło się na projektowaną zmianę statutów i wprowadzenie tej inowacyi, zapewne z obawy stworzenia dotkliwej konkurencyi dla pocztowych kas oszczędności a ponadto z powodów fiskalnych. Szkodę jednakże jaką kasy poniosły przez niezatwierdzenie projektu galicyjskiej kasy oszczędności, możliwe, że choć w części da się powetować przez dostosowanie do potrzeb kas oszczędności nowej ustawy czekowej.

Wydział Związku zastanowi się, czy i jakie korzyści dałyby się dla kas z tej ustawy wyciągnąć i we właściwym czasie wystąpi ewentualnie z odpowiednimi wnioskami.

Sprawa zabezpieczenia urzędników i służtych kas, które nie mają funduszu pensyjnego i ze względów na §. 6 i 7 wzorowego statutu nie mogą przystąpić do tworzenia się tegoż, znajduje się w stadyum studyów. Jest to sprawa i ważna i nader trudna, a jeśli ma być załatwiona z korzyścią i dla kas i dla personalu urzędniczego musi być wszechstronnie zbadaną. Porozumienie z towarzystwami asekuracyjnymi co do stworzenia specjalnych warunków dla ubezpieczenia urzędników na wypadek niezdolności do służby tudzież dla wdów i sierot nie może łatwo przyjść do skutku choćby z tego względu, że towarzystwa te są także krępowane statutami, ewentualne zaś ustępstwa od tychże musiałyby kasy okupić wyższą taryfą co zbytnio obciążłyby i kasy i urzędników.

Być może, że najracjonalniejszą rzeczą byłoby, gdyby kasy same stworzyły dla siebie pewnego rodzaju towarzystwo ubezpieczeń które mogłoby być zasilane subwencyami i dotacyami kas, mających swoje własne fundusze emerytalne, oraz wkładkami urzędników i wpłatami kas służbodawczych.

Dyskusya na ten temat byłaby bardzo pożądaną i leży w interesie samych kas. Ze sprawozdań lustratora naszego Wydział przyszedł do przekonania, że urzędnicy kas oszczędności pracują sumiennie i gorliwie i że często wynagrodzenie jakie oni pobierają nie jest tego rodzaju, by z oszczędności można odłożyć poważniejsze kwoty na starość. — Jest więc niejako moralnym obowiązkiem kas oszczędności w granicach możliwości zabezpieczyć byt na starość tych, którzy przyczyniają się swą pracą do pomyślnego rozwoju instytucyi i usunąć z ich myśli troskę o byt pozostałej wdowy i sieroty.

Skoro mowa o urzędnikach, których pracy i sumiennosci należy się zupełne uznanie nie od rzeczy będzie powtórzyć uwagę, którą i w roku zeszłym uczyniliśmy, a mianowicie uwagę o apatyi co do spraw odnoszących się do kas oszczędności a wykraczających poza ramy codziennego urzędowania — Apatyę tę staraliśmy się przewyciężać bądź bezpośrednio bądź przez naszego lustratora bądź wreszcie przez redakcyę naszego organu, — jednakże jak dotychczas bez wielkiego rezultatu. Wydział Związku pragnąłby, by i w ciele urzędniczym odezwał się duch jakiejś inicjatywy a bez

kwestyi na tem polu urzędnicy mogliby bardzo wiele zdziałać. Oni to bowiem bezpośrednio stykają się ze stronami, oni najlepiej może potrafią ocenić z praktyki i własnych spostrzeżeń niedogodności i braki czy to w administracyi czy manipulacyi. Wymiana myśli za pośrednictwem organu, poruszenie tej lub owej sprawy, zainteresowanie nią szerszego grona kolegów i wywołanie dyskusyi mogłoby w niejednym wypadku bardzo pięknie przynieść rezultaty.

O tej apatyi najlepiej świadczy szczupłe grono prenumeratorów „Oszczędności“ z łona urzędników oraz takie n. p. fakty, że niektórzy z urzędników zwracali wysłane im egzemplarze „Oszczędność“ z dopiskiem „nie przyjmuję“ pomimo, że administracya dla zainteresowania czasopismem najszerszych warstw wysyłała początkowo pismo gratis, a prenumeratę dla urzędników zniżyła na 3 korony rocznie.

Manipulacya a raczej instrukcyja manipulacyjna wydana przez p. Zygmunta Szulakiewicza naszego lustratora i rewidenta gal. kasy oszczędności jest ukończoną. P. Szulakiewicz jako lustrator miał sposobność poznać manipulacyę we wszystkich prawie kasach Związkowych a ponadto, jako długoletni urzędnik gal. kasy oszczędności, ułożył tę instrukcyę z zastosowaniem jej do potrzeb tak wielkich jak i małych kas oszczędności. Wydział Związku przyznaje, że są kasy, w których manipulacya pominawszy tu i ówdzie małe braki nie jest złą, lecz są i takie, w których manipulacya pozostawia bardzo wiele do życzenia. Dlatego też byłoby bardzo rzeczą pożądaną, by wszystkie braki manipulacyjne, wytykane zreszta przy sposobności lustracyj, wedle wskazówek w tej instrukcyi podanych usunięte zostały.

Bez kwestyi zmiana manipulacyi w naszych kasach nie będzie mogła nastąpić odrazu za jednym zamachem, leży jednaze w interesie samych kas i jednolitości ich urzędzeń, by instrukcyja ta we wszystkich kasach była w życie wprowadzona.

W roku bieżącym wyda Związek dodatkowo podręcznik do obliczania i konstruowania planów umorzenia, nie ma bowiem dotąd takiego podręcznika w języku polskim, niemieckie zaś (Spitzera, Murraya, Neumanna, Baerlochera i innych) są albo za obszernie i wymagające biegłości w operacyach z logarytmami, albo nie zupełnie nadają się do użytku w kasach oszczędności. Również po otrzymaniu od kas zamknięć rachunkowych za rok 1905 wyda Związek statystykę porównawczą kas oszczędności w Galicyi na wzór wydanej statystyki przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Ponadto przygotowujemy wydanie podręcznika zawierającego najważniejsze przepisy podatkowe i należyściowe odnoszące się specjalnie do kas oszczędności, wraz z odnośnymi orzeczeniami.

Nakoniec jeszcze jedna uwaga.

Zdawałoby się, że działalność Związku na zewnątrz jest zbyt mało widoczna. Tak jednakże w rzeczywistości nie jest, to tylko prawda, że działalność nasza nie jest hałaśliwa, nie połączona z żadną reklamą. Pracy jednak jest wiele i to tak, że czasami biuro Związku, którego skład jest bardzo szczupły, nie może tej pracy nadażyć. Kasy oszczędności, co z zadowoleniem podnosimy, a zwłaszcza Kasy mniejsze z każdą ważniejszą sprawą zwracają się do Związku i znajdują tam zawsze chętną pomoc, poradę i jeśli potrzeba interwencyę u władz, które również z wielką życzliwością traktują sprawy przez Wydział Związku im przedstawione.

Jak zapewne Szanownemu Zgromadzeniu wiadomo główny inicjator i założyciel Związku p. Dr. Jan Kanty Steczkowski ustąpiwszy z Zarządu gal. kasy oszczędności złożył także godność członka i przewodniczącego Wydziału.

Zdaje nam się, że postąpimy w myśl życzeń Szanownego Zgromadzenia, jeśli p. Drowi Steczkowskiemu publicznie imieniem wszystkich kas Związkowych wyrazimy serdeczne podziękowanie za Jego pracę około założenia i dalszego prowadzenia Związku

## Jeszcze o bilansach Kas oszczędności.

Odnośnie do uwag zamieszczonych w Nr. 4. i 5. o bilansach kas oszczędności otrzymaliśmy od p. Karola Balickiego dalsze uwagi które — jakkolwiek zamknęliśmy dyskusję w tym przedmiocie — na życzenie Wydziału Związku umieszczamy i otwieramy tem samym dalszą dyskusję.

(Redakcyja).

Pan Karol Balicki pisze:

Pomijając definicje o funduszach rezerwowych, zaznaczam, że w Kasach oszczędności mamy właściwie trzy rodzaje funduszy, które służą do wzmocnienia finansowego instytucji, a temsamem do zabezpieczenia jej przed stratami, a to:

a) fundusz rezerwowy ogólny, który tworzy się z rocznych zysków bilansowych, a który podzielić należy ze względu na postanowienia ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 na rezerwę opodatkowaną i nieopodatkowaną;

b) rezerwa na pokrycie strat z kursu papierów; w końcu

c) rezerwy specjalne, rezerwy strat, fundusz strat itp., jak je kto oznacza.

Przeznaczenia ogólnego funduszu rezerwowego określać nie potrzebuję, gdyż o tem decydują przepisy statutu.

Fundusze rezerwowe, specjalne, rezerwy strat, fundusze dla pokrycia strat itp., które biorą początek swój od czasu wejścia w życie ustawy podatkowej z 25. października 1896, tworzą się również z wydzielanych rok rocznie pewnych kwot z czystych zysków bilansowych, i służyć mają na pokrycie już istniejących, lub w najbliższej przyszłości spodziewanych strat w majątku czynnym gospodarstwa.

Kwoty wydzielane z zysków do tego funduszu, są po myśli §. 95. wyżej zacytowanej ustawy wolne od podatku zarobkowego. (Tu dodaję, że niektóre władze podatkowe mylnie stosują przepisy ustawy i kwoty takie wciągają do opodatkowania. Podobny wypadek wydarzył się w Kołomyjskiej Kasie oszczędności, lecz w drodze rekursu został usunięty).

O innych funduszach jak np. pensyjnych lub fundacyjnych nie wspominam.

Jeżeli jakaś Kasa tworzy zatem fundusze specjalne dla pokrycia strat. to podobnej myśli tylko przyklasać należy, gdyż w razie strat ma wolną rezerwę podatkową; podczas gdy w braku podobnej rezerwy, straty takie kryćby musiano z funduszu rezerwowego ogólnego, który atoli w całości nie jest wolny od podatku, a w jaki sposób to się odbywa, udowodnię przykładowo: Przypuśćmy, że np bilans wykazuje stratę 10.000 K i że fundusz rezerwowy ogólny wynosi 100.000 K z czego opodatkowana rezerwa . . . . . 20.000 K nieopodatkowana zaś . . . . . 80.000 K

Kwotę funduszu rezerwowego wolną od podatku otrzymamy rozwiązując proporcję:

$$X : 10.000 = 20.000 : 100.000$$

$$\text{czyli } X = 2.000 \text{ K.}$$

Z kwoty zatem 10.000 K, wydzielonej z ogólnego funduszu rezerwowego, tylko kwota 2.000 K będzie wolną od podatku, natomiast kwota 8.000 K wciągniętą być musi do opodatkowania.

Jeżeli się zważy, że w Kasach rezerwy opodatkowane są bardzo małe, gdyż początek tychże datuje się właściwie od 1. stycznia 1898, zatem aby uniknąć nowych strat wskutek opłaty podatków, tworzenie rezerw specjalnych na pokrycie strat, ustawą podatkową przewidzianych, jest bezwzględnie wskazanem i stanowczo dla Kas korzystnem.

Przechodząc do bilansowania rezerw, które nam Szanowny autor przykładowo zademonstrował, zauważyć muszę, że fundusze rezerwowe, jak i inne rezerwy w Kasach oszczędności, a także w innych zakładach kredytowych nie stoją (użyję wyrazu autora) tylko po stronie biernej bilansu, ale w tej samej kwocie jako już prawdziwy ekwiwalent także po stronie czynnej bilansu.

Podany przez Szanownego autora sposób bilansowania rezerw może mieć miejsce tylko w bankkach prowincjonalnych i to tylko takich, w których fundusz rezerwowy nie jest ulokowany w papierach o pupilarnem bezpieczeństwie, względnie w nieruchomościach, lecz znajduje się w obrocie.

Wobec mego przedstawienia rzeczy tak bilansować należy:

Stan czynny		Stan bierny	
Różne aktywa	1.520.000	Różne pasywa	1.450.000
Fundusz rezerwowy	50.000	Fundusz rez. ogólny	50.000
Fundusz poszczególny	20.000	Fundusz poszczególny	20.000
		Czysty zysk	70.000
	1.590.000		1.590.000

Otóż gdyby strata supponowana przez autora wynosiła 70.000 K, to pokrywam ją czystym zyskiem, a bilans się przedstawi:

Stan czynny		Stan bierny	
Różne aktywa	1.450.000	Różne pasywa	1.450.000
Fundusz rezerwowy	50.000	Fundusz rezerwowy	50.000
Fundusz poszczególny	20.000	Fundusz poszczególny	20.000
	1.520.000		1.520.000

Gdyby zaś były dalsze straty 70.000 K, a fundusz poszczególny 20.000 K stanowił rezerwę na pokrycie różnic kursowych, w takim razie po pokryciu części straty funduszem rezerwowym bilans tak się przedstawi:

Stan czynny		Stan bierny	
Różne aktywa	1.430.000	Różne pasywa	1.450.000
Fundusz poszczególny	20.000	Fundusz poszczególny	20.000
Strata 31/12 1905	20.000		
	1.470.000		1.470.000

Ale nawet i w bankkach, które fundusze rezerwowe i inne rezerwy poszczególne mają w obrocie, nie zajdzie podobny wypadek bilansowania, jak nam przedstawiono, gdyż w pierwszej linii musi być użyty fundusz poszczególny, a dopiero później fundusz rezerwowy.

Wyjątek stanowić będzie tylko rezerwa na pokrycie różnic kursowych, której na pokrycie strat bilansowych użyć nie można.

Odpowiadając na artykuł zatytułowany „Odpowiedź na zarzuty p. Karola Balickiego, naczel-

nika biur Kasy oszczędności w Kolomyi<sup>4</sup>. zamieszczony w Nr. 5. gazety „Oszczędność“, zaraz na wstępie zastrzedz się muszę, że daleką była mi chęć udzielania nauki Szanownemu autorowi. która i dziś jest mi również obcą. pomimo że w ustępach A) i B) zacytowanego artykułu Szanowny autor godzi się na moje wywody w tym względzie i słuszność uwag moich, jakkolwiek z pewnemi zastrzeżeniami uznaje.

Przeciwnie, myślą przewodnią mojego artykułu była szczerza chęć oddania na usługi związkowych Kas oszczędności mojego doświadczenia, długoletnią praktyką nabytego.

Tą myślą wiedziony, reagowałem na zarzuty konkretne Szanownego autora. do których obecnie powracam jedynie dlatego, aby wykazać, że Szanowny autor odpowiedzią swoją na moje zarzuty nie tylko tych zarzutów nie odparł, lecz raczej utwierdził każdego w przekonaniu o trafności wywodów w moim piśmie zawartych.

I tak: odnośnie do pozycji bilansu kolomyjskiej Kasy oszczędności „Giro-obligo z weksli reeskontowanych“, która ma być niejasną, wnioskuje Szanowny autor:

a) że instytucja posiada nieściągalne weksle za K 333173.18; w każdym razie jest to bardzo poważna kwota, wynosząca prawie 25% od ogólnego stanu pożyczek, tj. 1,349.688 zł K.

b) że wszystkie weksle są ściągane, a Kasa pod nazwą zobowiązania żyrowego stworzyła sobie z bocznych zysków prawdziwy fundusz rezerwowy, i wreszcie

c) że aktywum pretensya żyrowa do poprzędników wekslowych jest ukrytą pomiędzy innymi aktywami

Zanim omówię szczegółowo powyższe trzy wnioski Szanownego autora, chcę pójść śladem jego własnych demonstracji na temat ksiązkowania weksli reeskontowanych, i zacytowane pozycje rachunkowe ksiązkowo przeprowadzić.

Zapiszę tedy w księdze kasy gotówkę uzyskaną z reeskontu

Winien	Kasa.	Ma.
Do Rkn weksli reeskontowanych . . . . .	200.000	
za weksle reeskontowane w Banku austro-węgierskim.		

Przed zamknięciem księgi głównej przeprowadzam uregulowanie kont (Conten-Regulierung) ksiązkując

Rachunek weksli reeskontowanych . . . . . 20 000

do  
Rachunku weksli reeskontowanych

za saldo w dniu 31/XII.

oba powyższe rachunki wykażą.

Winien.	Rachunek weksli reeskontowanych.	Ma.
Do rachunku weksli eskontowanych . . . . .	200 000	Od rachunku Kasy . . . . . 200 000
Winien.	Rachunek weksli eskontowanych.	Ma.

Do kasy . . . . .	1.500.000	Od kasy . . . . .	500.000
		Odobrachunku weksli reeskontowanych . . . . .	200.000
		Od obrachunku Bilansu zamknięcia	
		Saldo 31/12 1905 . . . . .	800.000
	<u>1.500.000</u>		<u>1.500.000</u>

Po zamknięciu obu obrachunków, wykaże obrachunek weksli eskontowanych jako saldo weksle, które faktycznie są w portfelu. Saldo to przejdzie do bilansu jako pozycya czynna

Rachunek weksli reeskontowanych nie wykazuje żadnego salda i rachunek ten czyli Giro-obligo z weksli reeskontowanych w bilansie po stronie biernej nie przychodzi.

Saldo weksli eskontowanych, które faktycznie wynosi . . . . . 1.000.000  
umniejszone zostało o saldo weksli reeskontowanych . . . . . 200.000

Podobne bilansowanie weksli reeskontowanych w Kasach oszczędności miałyby tylko wtenczas praktyczne i słuszne zastosowanie, gdyby weksle, które Kasa np. w Banku austro-węgierskim reeskontowała. zostały w dniu płatności przez dłużnika bezpośrednio w Banku zapłacone.

W innych wypadkach nie zastosuje się Kasa do powyższego bilansowania choćby z tego powodu, że bilans kasy mus. przedstawic w szczegółach wszystkie części majątku czynnego i biernego, a także i dlatego, że pozycya re-skontu weksli, tak samo jak wkładki oszczędności, jest ważnym czynnikiem do osądzenia siły finansowej Zakładu.

Uwidocznianie w powyższym wypadku według wskazówek Szanownego autora sumy reeskontowanych weksli w przegładzie poszczególnych rachunków, jest niewłaściwym, gdyż rachunki poszczególne są kopia księgi głównej. a rachunek weksli reeskontowanych nie wykazuje żadnego salda: jest-m również przeciwnikiem dopisków w bilansie. które rachunek bilansu sprowadzają do zwykłego rachunku

Zademonstrowany wzór bilansowania. nie wykazuje nam dotychczas ekwiwalentu w aktywum dla pozycji Giro obligo z weksli reeskontowanych, lecz posłuchajmy dalszego wyvodu.

Szanowny autor powiada:

Jeżeli więc chcemy ze względów statystycznych wykazać ilość weksli reeskontowanych, wstawiamy przeniesione saldo odnośnego rachunku z tą samą kwotą po stronie Winien bilansu pod nazwą weksle w reeskoncie, po stronie Ma zaś pod nazwą „Giro-obligo z weksli reeskontowanych“.

Dotąd traktował Szanowny autor rzecz ze stanowiska buchalterycznego — odtąd zaś naraz przerzuca się na pole statystyki.

Otóż przedewszystkiem zastrzedz się muszę, że ze stanowiska statystyki nie byłem przeciwnikiem podziału weksli na weksle w portfelu i weksle w reeskoncie, natomiast wedle zasad rachunkowości nie można usprawiedliwić dowolnego wypisywania po stronie „Winien“ i „Ma“ w bilansie pewnej kwoty bez przeprowadzenia jej w księdze głównej, która zawierać powinna jedynie pozycje rzeczywiście powstałe z obrotu gospodarczego

Co więcej, chcąc ksiązkować w myśl życzenia Szanownego autora, należałoby nowe uregulowanie kont stworzyć, a mianowicie:

a) Rachunek weksli reeskontowanych . . . . . 200.000

do  
Rachunku weksli eskontowanych  
za saldo weksli reeskontowanych  
z 31/12 1905

b) Rachunek weksli eskontowanych . . . . . 200.000

do  
Rachunku Giro-obligo } z weksli reeskontowanych  
w Banku austro-węgierskim

za powyższe saldo weksli reeskontowanych — a wynikiem tego będzie otwarcie w księdze głównej w poprawnym prowadzeniu nowego obrachunku Giro-obligo z weksli reeskontowanych, który jest identyczny z rachunkiem weksli reeskontowanych, a w dalszej konsekwencji wynik ksiązkowania powyższych pozycji wykaże każdemu buchalterowi z amiaast požądane go ekwiwalentu, tylko fikcyę.

Tem samem odpieram niesłuszność twierdzenia, jakoby ekwiwalentem w aktywach dla pozycyi Giro-obligo z weksli reeskontowanych była pozycya „Weksle w reeskoncie“, a dalej, by pozycya Giro-obligo weksli reeskontowanych w stanie biernym bilansu bez wstawienia w aktywach korespondującej pozycyi „Weksle w reeskoncie“, była wyrazem nieściągalnych weksli.

W szczegółowej odpowiedzi na powyższe trzy konkluzye, dotyczące weksli reeskontowanych, jest wprost niesłusznem i mylnem twierdzenie, jakoby pozycya Giro-obligo z weksli reeskontowanych mogła być tym zbiornikiem, jak się wyrażę, dla weksli nieściągalnych.

Przedewszystkiem trzeba mieć na oku, że rachunek „Giro-obligo z weksli reeskontowanych“ otwiera się w Kasach od wypadku do wypadku, że czasami mijają miesiące nim Kasa partyę weksli zreeskontuje; dlaczego ten właśnie rachunek ma być widocznym znakiem nieściągalnych weksli?

Należy pamiętać o tem, że gdyby taki weksel stał się nieściągalny, to w tej chwili, bez względu na czas płatności, Kasa musi weksel wykupić celem wdrożenia akcji zabezpieczającej sumę wekslową.

Nie jest także słusznem i to twierdzenie, jakoby weksle nieściągalne, które znajdują się w reeskoncie, pokrywała Kasa przez rachunek strat i zysków, uwierzytelniając przy tej sposobności rachunek weksli reeskontowanych, gdyż taki weksel musi być wykupiony gotówką z Banku, a tem samem przechodzi on z rachunku weksli reeskontowanych do rachunku weksli eskontowanych i na tym ostatnim obrachunku następuje dopiero wyrównanie przez rachunek zysków i strat.

Bilansowanie zatem weksli nieściągalnych na rachunku Giro obligo z weksli reeskontowanych nigdy miejsca mieć nie może, nie może zatem ten rachunek być wyrazem nieściągalnych pretensyi wekslowych, wobec czego wywody Szanownego autora i pouczenia, jak należy straty na tym rachunku bilansować, nie wytrzymują najmniejszej krytyki.

Przechodząc do omówienia funduszów rezerwowych, ukrywanych w rachunku Giro-obligo z weksli reeskontowanych, zaznaczam, że żadna z Kas nie tworzy rezerw na pokrycie weksli straconych w reeskoncie, gdyż tam, jak wyżej wykazano, Kasa strat mieć nie może.

Niesłusznem jest także twierdzenie, że pod nazwą obrachunku Giro-obligo z weksli reeskontowanych miałyby Kasa tworzyć rezerwy strat, które później przemieniać się mają w rzeczywiste fundusze rezerwowe, gdyż pominąwszy zupełną bezcelowość takiego procederu, byłby takowy wprost dla Kasy szkodliwy; ukrywanie bowiem pewnej części zysków naraziłoby równocześnie Zarząd Kasy na dochodzenie karno-skarbowe, nie mówię już o tem, że takie bilansowanie byłoby wręcz fałszywym.

Przechodząc do niektórych ustępów pierwszej części wywodów w artykule Szanownego autora zaznaczyć muszę, że zaliczka z funduszu obrotowego na kosztą budowy własnego gmachu, nie jest zaliczką do wyrachowania, tylko zaliczką z wrotną z funduszu rezerwowego.

Nie będę także udowadniał, czyli Kasa cały swój fundusz obrotowy ulokowała w ruchomościach, czyli część tegoż, bo zdaje mi się, że dla każdego jest to jasne z bilansu.

Nie jest również moją winą, że Szanowny autor, biorąc się do tak ważnej pracy, jaką jest ocena bilansów Kas oszczędności, nie miał zamknięcia wszystkich funduszów Kasy, i pracę swą oparł na bilansie Kasy, wydrukowanym w gazecie „Oszczędność“, obejmującym tylko rachunki funduszu obrotowego.

Czyli publikacya taka jest bezwartościową, o tem sądzić może tylko Wydział Związku, który mojem zdaniem bezwartościowych publikacji ogłaszać nie powinien, a jeżeli Szanowny autor wziął się do pracy na podstawie bezwartościowej publikacji, naturalnie i ta ocena musiała wypaść ujemnie.

Za śmiałe jest twierdzenie Szanownego autora „że tylko wtedy powinno się dla pozycyi stanu czynnego szukać po przeciwnej stronie bilansu wierzyciela, jeżeli bądź sama nazwa tej pozycyi, bądź odnośnik wskazuje na istnienie wierzyciela“.

Przedewszystkiem po przeciwnej stronie tego samego bilansu dla pozycyi pierwszej strony nie szuka się ani wierzyciela ani dłużnika, gdyż dla wszystkich pozycyi stanu czynnego i biernego jest dłużnikiem względnie wierzycielem sam bilans zamknięcia; że nie podałem odnośnika, to było wypływem mego wstrętu do odnośników, zwłaszcza, że odnośników używam zwykle tylko w starszych kalendarzach.

Nie chcąc się jednak narazić na nowy, jaki zarzut, chcę chętnie przyznać, że Szanowny autor bez odnośników byłby zrozumiał jasność pozycyi bilansu gdyby był miał kompletne zamknięcie wszystkich funduszów Kasy.

W końcu oświadczam, że nie miałem bynajmniej zamiaru przesądzać o ogólnych uwagach Szanownego autora, z oceny bilansów wysnuć się mających, gdy jednak pierwsza praca Szanownego autora, która się okazała w Nrze 3 gazety „Oszczędność“, stanowiła dla siebie całość, i zakończoną została bez uwagi, że dalszy ciąg nastąpi, sądziłem, że artykuł jest ukończony, i wtenczas dopiero posłałem moją odpowiedź.

Sąd, czyli i o ile miałem prawo przemawiać, pozostawiam również ocenieniu Szanownych Czytelników.

W Kołomyi, 25. maja 1906.

Karol Balicki  
Naczelnik biur Kasy oszczędności.

## Notatki.

Protesty wekslowe we Lwowie. Rozp. min. sprawiedliwości z dnia 4. kwietnia 1906. D. u. p. Nr. 81. wydanem na zasadzie art. I. ust. z 9. marca 1903. D. u. p. Nr. 60 o ustanowieniu pory dnia dla podniesienia protestów wekslowych, postanowiono, że pory dnia, dotychczas ustanowione dla podniesienia protestów wekslowych na wypadek braku



zapłaty w dwóch dniach roboczych, po dniu płatności następujących, dotyczą także innych protestów wekslowych, że mianowicie we Lwowie obowiązuje w tym względzie czas od godziny 9 przedpołudniem do g. 1. popoł. i od g. 3. do 5. popoł.

Po za tym czasem protesty wekslowe mogą być podnoszone tylko za zezwoleniem tej osoby, której zachowanie za pomocą protestu ma być stwierdzone. Zezwolenie to jednak winno być w samym proteście zaznaczone.

**Pozycje potrącalne od dochodu z papierów wartościowych.** Wedle rozp. min. skarbu z 5. stycznia 1906. za pozycje potrącalne od dochodu z papierów wartościowych mogą być uznane i policzone koszta za przechowanie i zarząd papierów wartościowych, jak również premie za ubezpieczenie przed niebezpieczeństwem wylosowania.

**Z powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach.** W dniach 26. i 27. marca b. r. Bank krajowy przez swego lustratora p. W. Karłowskiego przeprowadził szkrontrum w tutejszej kasie oszczędności jako w zastępstwie Banku krajowego.

Celem bliższego omówienia zmian statutów kasy oszczędności Dyrekcya wysłała była delegata do Związku gal. kas oszczędności, gdzie tenże doznał nadzwyczaj przychylnego poparcia. Związek po porozumieniu się z Referentem Namiestnictwa co do projektowanych zmian — przyrzekł, po wniesieniu podania o zmiany poczynić starania, ażeby takowe o ile możności rychło przyszły do skutku.

Zamknięcie rachunków za rok 1905. które jest w druku wykazuje zysk w kwocie 2358 K. 31 h.

Tymi dniami wnosi kasa oszczędności w Zaleszczykach podanie do tamtejszego sądu powiatowego, podanie o lokowanie w kasie pieniędzy złożonych dla małoletnich i złożonych w postępowaniu egzekucyjnym. Dotąd Sąd powiatowy w Zaleszczykach pieniądze te przysyłał do innych kas większych, co z powodu znacznych kosztów pocztowych, połączone było z pewną stratą dla lokacyi.

Celem należytego poparcia prośby którą kasa zaleszczycka ma wnieść do Sądu uprasza ona wszystkie kasy, w których sady uskuteczniają lokacje gotówki na wkładki o podanie tego faktu do wiadomości Zaleszczyckiej kasy.

**Biuro Związku galicyjskich kas oszczędności** w wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów, otrzymawszy od wiedeńskiej reprezentacji fabryki puszek oszczędnościowych firmy Burns'a w Nowym Jorku próbne egzemplarze rozesłała te puszkę do Związkowych kas oszczędności, tak, by wszystkie kasy Związkowe kolejno mogły te puszkę przedstawić swoim Zarządom i następnie oświadczyć się co do ilości zapotrzebowania puszek.

Galicyjska kasa oszczędności już z dniem 20. czerwca puszkę te wprowadza u siebie. Ponieważ pospiech w wprowadzeniu tych puszek i po innych kasach jest wskazany, przeto uprasza się kasy które już puszkę oglądnęły i zdecydowały się na wprowadzenie tej inowacyi o doniesienie Związkowi, ile która kasa potrzebuje puszek, a Związek przy znaczniejszej ilości zamówień będzie się starał uzyskać dla kas zniżkę co do ceny a ewentualnie i co do warunków spłaty. —



## Ogłoszenie konkursu.

W kasie Oszczędności miasta Sambora jest wolną posadą naczelnika biur, do której przywiązana jest płaca roczna w kwocie 4800 K. dodatek aktywalny w rocznej kwocie 700 K. i prawo do 3 dodatków pięcioletnich po 600 K.

Posada ta nadana będzie na jeden rok prowizorycznie, po upływie którego może nastąpić stabilizacya.

Warunki nadania posady są następujące:

1. nieprzekroczony 40 rok życia;
2. władanie językami krajowymi w słowie i piśmie i znajomość języka niemieckiego;
3. Wykształcenie akademickie i wszechstronna wiedza w zawodzie buchalteryi;
4. Odbyta praktyka w Kasie oszczędności lub banku.

Kompetenci z ukończonemi studjami prawniczymi a zarazem i ukończoną akademią handlową mają pierwszeństwo.

Podania i nadanie tej posady należy wnieść do Dyrekcji Kasy oszczędności miasta Sambora najdalej do dnia 25 czerwca 1906.

Sambor, dnia 29. maja 1906.

## Bank austriacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 6. czerwca 1906 r. wylosowano:

- 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> <sup>owych</sup> na guldeny opiewających listów zastawnych umarzalnych w 50 latach, K 4,982.400,
- 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> <sup>owych</sup> na korony opiewających listów zastawnych umarzalnych w 50 latach, K 327.400

Wylosowane dnia 6. czerwca 1906. r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1. października 1906 r. w kasie hipoteczno-kredytowej banku austriacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 6. czerwca b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnięć 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> <sup>owych</sup> listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 6. czerwca b. r. z dniem 1. października 1906 r.

Wiedeń, dnia 6. czerwca 1906.

**BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.**

**Winterstein**  
wicegubernator


**Gutmann**  
generalny radca.

**Pranger**  
generalny sekretarz.

## Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc maj 1906.

	%	Stan kapitału wkładkowego z dniem 30. kwietnia 1906.		W ciągu miesiąca maja						Różnica		Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. maja 1906.		
		K.	h.	wynosiły wkładki			zwrócono			K.	h.	K.	h.	
				stron	K.	h.	stron	K.	h.					
Bochnia . . . . . m.	4	3,064.531	51	184	100.533	66	217	89.694	08	+	10.839	58	3,075.371	09
Bochnia . . . . . p.	4 1/2	2,441.020	26	96	80.937	94	153	97.930	24	-	16.992	30	2,424.029	96
Bohorodczany . . . . . p.	4 1/2	449.546	86	67	20.722	86	62	13.922	68	+	6.800	18	456.367	04
Brzeżany . . . . . p.	4 1/2	1,279.899	84	84	82.639	01	106	54.163	76	+	28.476	25	1,308.375	09
Buczacz . . . . . p.	3 1/2	1,684.762	01	114	58.171	86	94	78.034	99	+	19.863	13	1,664.895	88
Dobromil . . . . . m.	4 1/2	571.830	31	61	27.343	15	65	16.573	15	+	10.775	-	582.605	31
Dolina . . . . . p.	4 1/2	1,237.848	75	177	198.637	69	192	78.010	94	+	30.676	75	1,268.525	50
Drohobycz . . . . . m.	4	2,139.66	12	149	91.947	90	97	89.525	86	+	2.422	04	2,142.085	16
Gorlice *) . . . . . p.	4 1/2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Horodenka *) . . . . . p.	4 1/2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Jarosław . . . . . m.	4 1/2	2,153.693	86	232	77.272	46	224	121.545	65	-	44.273	19	2,109.420	67
Kałuż . . . . . p.	4 1/2	932.438	61	124	64.593	99	79	39.596	57	+	24.997	42	957.436	03
Kołomyja . . . . . m.	4	4,480.030	58	499	278.451	57	535	206.842	37	+	71.609	20	4,551.639	78
Kraków . . . . . m.	3 3/4	35,307.132	08	25.1	1,347.530	50	2373	2,152.171	64	+	195.358	86	35,502.490	94
Kraków . . . . . p.	4	20,087.180	40	1429	1,220.831	95	1376	935.936	95	+	284.895	-	20,372.075	40
Lwów . . . . . gal.	3-6	80,643.647	06	9416	3,465.190	05	9516	3,393.740	99	+	71.449	06	80,751.095	12
Mielec . . . . . p.	4 1/2	536.073	91	?	26.481	06	?	13.192	05	+	13.289	01	549.362	15
Myślenice . . . . . p.	4, 4 1/2	1,269.139	54	?	26.595	45	?	27.900	29	-	1.304	84	1,267.834	70
Nowy Sącz *) . . . . . m.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Nowy Targ . . . . . p.	4 1/2	1,324.565	95	77	46.753	92	46	80.785	79	+	15.968	13	1,340.534	08
Podgórze . . . . . m.	4	3,104.495	45	334	121.474	90	263	136.260	55	-	14.785	65	3,089.709	80
Przemysł . . . . . m.	4	7,637.346	01	438	237.563	59	919	314.362	06	-	76.798	47	7,560.547	54
Rzeszów . . . . . m.	4	3,688.024	21	268	124.804	24	272	201.799	83	-	76.995	59	3,611.028	62
Sambor . . . . . m.	4	5,530.552	25	394	174.486	22	391	165.754	60	+	8.731	62	5,539.283	87
Sambor *) . . . . . p.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Sanok . . . . . m.	4 1/2	1,147.908	79	122	144.768	82	84	79.084	66	+	65.684	16	1,213.682	95
Śniatyn *) . . . . . m.	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Śniatyn *) . . . . . p.	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Sokal . . . . . m.	4 1/2	990.695	37	153	74.464	86	86	33.572	46	+	40.892	40	1,031.587	77
Stryj . . . . . m.	4	2,431.325	05	238	133.154	81	276	141.337	47	-	8.202	66	2,423.122	39
Tarnobrzeg . . . . . p.	4 1/2, 5	1,062.282	07	65	27.933	41	41	19.840	66	+	8.092	75	1,070.374	82
Tarnopol . . . . . m.	3 3/4	6,835.561	79	953	298.892	90	920	402.836	74	-	103.943	84	6,731.617	95
Trembowla . . . . . p.	4 1/2	944.258	09	138	42.012	21	106	30.135	49	+	11.876	72	956.134	81
Wadowice . . . . . p.	4	4,487.238	54	313	153.785	75	243	106.866	06	+	46.919	69	4,534.185	28
Wieliczka . . . . . p.	4 1/2, 4 1/4	3,572.257	04	156	107.653	33	170	69.250	54	+	98.402	79	3,610.659	83
Zaleszczyki . . . . . p.	4 1/2, 5	588.510	50	58	25.190	01	50	25.251	17	-	412	16	588.398	34

\*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

  
**Dr. ZYGMUNT GARGAS**  
**REFORMA OPODATKOWANIA**  
**Towarzystw akcyjnych**  
**Lwów — Gubrynowicz i Schmidt — 1906**  
 str. XI. + 166.  
**Cena za egzemplarz 6 kor.**

Staraniem Związku galicyjskich kas oszczędności we Lwowie wydany został:  
**„Zbiór norm i przepisów prawnych odnoszących się do kas oszczędności. — Lwów 1904”.**  
 Cena za egzemplarz wynosi K. 2—, z przesyłką pocztową poleconą K. 2-35.  
 Wszystkie zamówionych egzemplarzy uskutecznią Biuro Związku gal. kas oszczędności.

**Wiedeński Bank Związkowy**  
**FILIA WE LWOWIE.**  
**Lwów**  
 we własnym gmachu przy  
**ul. Jagiellońskiej l. 3.**  
 Fundusze rezerwowe:  
 K. 23,027.428-13.  
 Telefon nr. 57. Dyrekcya  
 Telefon nr. 358. Kantor wymiany.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:  
 Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 3-6% książeczki wkładkowe. (Procentowanie rozpoczyna się z dnem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.  
 Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

# JAN BROMILSKI

we Lwowie ul. Karola Ludwika (Grand Hotel).

**Skład papierów, przyborów do pisania i rysowania  
poleca wyrobu krajowego**

Księgi buchalteryczne, najrozmaitsze z tekstem polskim, księgi kopjowe etc.  
Wykonuje księgi i druki dla kas oszczędności podług podanych wzorów, papiery listowe  
i koperty z nagłówkami, stampile, numeratory, pieczętki papierowe, gumowe i t. p.

**Ceny niższe! Stałym odbiorcom opust!**

Długoletni dostawca Gal. Kasy Oszczędności i innych Instytucyi.

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

## SOKAL & LILIJEN

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Nakładem Związku gal. kas oszczędności

wyszła rozprawa

Dra Zygmunta Gargasa

### Loterya a oszczędność.

Lwów, 1905. str. 68.

Cena za egzemplarz 1 korona.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Filia c. k. uprz. austriackiego

## Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

**WE LWOWIE**

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł.  
i od 3 do 4 popoł.

### Książeczki wkładkowe

z  $3\frac{6}{10}$  procentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k.  
jednego dnia i na jedną książeczkę  
bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

**Bilety wizytowe litografowane** —  
— **Zaproszenia ślubne i balowe.**

ETYKIETY na flaszki, pudełka, puszki itp.  
jednokolorowe lub barwne.

**PAPIERY WARTOŚCIOWE, KSIĄŻECZKI KASY  
OSZCZĘDNOŚCI I UDZIAŁOWE.**

KARTY ADRESOWE, NAGŁÓWKI NA LISTY I FAKTURY KUPIECKIE atystycznie wy onane, DYPLOMY, OBRAZY, PLANY, MAPY, NUTY, OGŁOSZENIA, PLAKATY, TUTKI CYGARETOWE, CENNIKI, AUTOGRAFIE i wszelkie roboty w zakresie litograficzno artystyczny wchodzące wykonuje wzorowo i na czas oznaczony.

Od roku 1773 istniejąca

## DRUKARNIA

wykonuje wszelkie roboty drukarskie od najdrobniejszych, jako to: koperty, listy kupieckie, memoranda, ogłoszenia, druki gospodarskie itp. do najwykwintniejszych tabel, ilustracje, dzieła i broszury.

Druki i tabele dla kas oszczędności i banków.

Z poważaniem

**Piller, Neumann i Sk.**  
Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3.

# BILANSE

## Galicyjskich kas oszczędności

### za rok 1905.

#### Lwów. Galicyjska Kasa oszczędności.

Stan bierny:		Stan czynny:	
Wkładki oszczędności . . . . .	K. 79,563.055·65	Kasa . . . . .	K. 503.087·17
Wkładki na rachunek bieżący . . . . .	" 5,040·350·61	Gmach własny . . . . .	" 1,980·000·—
Giro-obligo z weksli reeskontowanych . . . . .	" 2,033.878·30	Pożyczki hipoteczne na dobra . . . . .	" 14,799.213·13
Długi w bankach . . . . .	" 1,708.616·—	Pożyczki hipoteczne na realności miejskie . . . . .	" 24,052·984·63
Rezerwy specjalne:		Pożyczki hipoteczne na posiadłości wiejskie . . . . .	" 418.225·02
na pokrycie różnicy kursu efektów . . . . .	" 359.084·84	Reszty cen kupna dóbr i realności odsprzedanych . . . . .	" 1,301.913·04
na pokrycie dubiosów . . . . .	" 677.193·17	Pożyczki komunalne . . . . .	" 2,840.125·80
Różni wierzyciele . . . . .	" 969.706·41	Pożyczki towarzystw zarobkowych i gospodarczych . . . . .	" 7·500·—
Rachunki przechodnie . . . . .	- 8.211·95	Pożyczki spółek oszczędności i pożyczek	" 438.625·—
Procenta pobrane na rok 1906 . . . . .	" 427.979·34	Zaliczki na zastaw terminowy efektów . . . . .	" 172.359·70
		Rachunki bieżące pokryte efektami . . . . .	" 131·444·—
		Weksle:	
		w portfelu . . . . .	" 12,506.385·39
		w reeskoncie . . . . .	" 2,033·878·30
		Effekta funduszu obrotowego . . . . .	" 14,976.908·86
		Lokacje w bankach . . . . .	" 119 724·—
		Wkładki w austriackich kasach oszczęd. . . . .	" 602.542·03
		Procenta zaległe z d. 31. grudnia 1905 . . . . .	" 367·691·18
		Dobra i realności nabyte . . . . .	" 1,032.265·85
		Weksle w procesie . . . . .	" 211.970·63
		Interesa w likwidacji . . . . .	" 11,449.363·35
		Różni dłużnicy . . . . .	" 829.011·—
		Ruchomości . . . . .	" 10.000·—
		Rachunki przechodnie . . . . .	" 2.908·18
	<u>K. 90,788.076·26</u>		<u>K. 90,788.076·26</u>

#### Nowy Targ. Powiatowa kasa oszczędności.

Stan bierny:		Stan czynny:	
Wkładki z dopisanemi odsetkami . . . . .	K. 1,237.389·81	Pożyczki hipoteczne . . . . .	K. 758.273·84
Weksle w reeskoncie . . . . .	" 67.200·—	Pożyczki na zastaw papierów wart. . . . .	" 12.143·—
Obce depozyta w Rku różnych zaliczek . . . . .	" 62.768·14	Weksle . . . . .	" 526.572·64
Fundusz rezerwowy . . . . .	" 29.610·25	Dłużnicy z Rku różnych zaliczek . . . . .	" 1.394·56
Kaucye . . . . .	" 1.000·—	Lokacja funduszu rezerwowego . . . . .	" 29.222·37
Rk Syndyka . . . . .	" 1,277·40	Kaucye . . . . .	" 1.000·—
Odsetki na rok 1906 pobrane . . . . .	" 6.424·26	Rk bieżący z Ust. Bankiem . . . . .	" 48·—
Rezerwa odsetek . . . . .	" 1.000·—	Wartość inwentarza . . . . .	" 1.000·—
Saldo: Zysk . . . . .	" 13.201·11	Zaliczki na koszta prawne . . . . .	" 1.245·23
		Effekta funduszu obrotowego . . . . .	" 988·50
		Rk Banku krajowego . . . . .	" 62.707·95
		Odsetki zaległe z dniem 31 12 1905 . . . . .	" 10.378·56
		Gotówka dnia 31 12 1905 . . . . .	" 14.896·32
	<u>K. 1,419.870·97</u>		<u>K. 1,419.870·97</u>